

UZASADNIENIE

Oskarżony P. B., będąc partnerem życiowym siostry pokrzywdzonego J. S., utrzymywał bliskie kontakty towarzyskie z rodziną pokrzywdzonego – był gościem w mieszkaniu matki pokrzywdzonego – B. S., jak też w pewnych okresach tam zamieszkiwał.

(dowód: zeznania świadka B. S. k. 46, wyjaśnienia oskarżonego P. B. k. 44).

Niejednokrotnie w tymże mieszkaniu – w Ł., spotykał się z pokrzywdzonym P. S.; mężczyźni wspólnie spożywali alkohol. W trakcie spotkań dochodziło do nieporozumień między nimi, które przyjmowały postać konfrontacji słownej lub siłowej – mężczyźni się przepychali i bili, co jednakże nie powodowało by nie utrzymywali następnie ze sobą kontaktu.

(dowód: zeznania świadka P. S. k. 44 – 45).

W dniu zdarzenia – 23 lutego 2016 roku w mieszkaniu matki pokrzywdzonego oprócz niej przebywali: pokrzywdzony i oskarżony oraz ojciec oskarżonego K. B. i J. S.. B. S. siedziała osobno, oglądając telewizję. Na kanapie przy ławie siedzieli zaś oskarżony, jego ojciec, pokrzywdzony P. S. oraz J. S.. Między pokrzywdzonym i oskarżonym doszło do utarczki słownej, w trakcie której oskarżony powiedział pokrzywdzonemu, że weźmie „kosę” i dokona czynności opisanej na k. 98. Pokrzywdzony odpowiedział oskarżonemu – „to walnij”, mając w pamięci wcześniejsze zachowania oskarżonego polegające na utarczkach słownych oraz przepychaniu i jego ambiwalentnego stosunku do tychże zaczepek. Oskarżony udał się do kuchni, skąd wrócił niosąc w ręku nóż kuchenny. Pokrzywdzony chwycił ławę, zasłonił się nią, trzymając oburącz za dłuższe boki i trzymając ją przed sobą tak, że blat zasłaniał mu głowę i korpus. Próbował zepchnąć nią oskarżonego do kuchni. P. B., nie widząc pokrzywdzonego, zadał pchnięcie nożem, omijając ręką blat niesionej przez pokrzywdzonego ławy. Pokrzywdzony upuścił ławę i osunął się na podłogę. Powstały w momencie zdarzenia harmider zaalarmował matkę pokrzywdzonego, która przy pomocy posiadanej w domu pościeli próbowała zatamować krwawienie z rany syna. Oskarżony nie ponawiał ataku na pokrzywdzonego, nerwowo chodził po mieszkaniu powtarzając, iż pokrzywdzonemu nic się nie stanie. Próbował również wezwać pomoc. P. B. polecił uczestnikom spotkania by pytani wskazywali, że do mieszkania wtargnęli zamaskowani mężczyźni, którzy dokonali zranienia pokrzywdzonego, którą to wersję przedstawił również przybyłym na miejsce pracownikom pogotowia i funkcjonariuszom policji. U oskarżonego stwierdzono w wydychanym powietrzu zawartość alkoholu w ilości 0,69 mg/l.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego k.87 t. I akt postępowania przygotowawczego, zeznania świadka B. S. t. I akt postępowania przygotowawczego, k. 45 – 47, zeznania świadka P. S. k. 45, świadka S. W. k. 47, K. Ż. (1) k. 47, A. R. k. 47, protokół zatrzymania k. 20 - 21).

W wyniku opisanego pchnięcia nożem – pokrzywdzony doznał rany kłuto – ciętej przedniej ściany klatki piersiowej z przecięciem 4. żebra i i rozległym uszkodzeniem mięszu prawego płuca, powikłanym obfitym krwawieniem i krwiakiem opłucnej, które doprowadziło do wstrząsu krwotocznego.

(dowód: opinia biegłych lekarzy k. 198 – 199, 52 - 53).

P. B., lat dwadzieścia sześć, jest obywatelem polskim o wykształceniu gimnazjalnym, z zawodu murarzem – tapeciarem; jest kawalerem, ma dwoje dzieci w wieku dwóch lat i jednego roku, był karany (k. 161, 200, 387). Oskarżony jest osobą, która winna być poddana terapii - leczeniu odwykowemu w zakresie alkoholu (k. 296, 73). W czasie popełnienia zarzuconego mu czynu oskarżony rozumiał jego znaczenie i był w stanie kierować swym postępowaniem – w rozumieniu art. 31§1 i 2 kk (k. 296, 73).

Oskarżony przyznał się do tego, że ugodził nożem pokrzywdzonego, nie przyznał się zaś do tego, by jego zamiarem było pozbawienie życia pokrzywdzonego. W składanych w postępowaniu przygotowawczym wyjaśnieniach wskazał, że między nim a pokrzywdzonym doszło do szarpaniny, pokrzywdzony miał zacząć go dusić i on w obronie własnej pchnął pokrzywdzonego nożem, który leżał na ławie. Oskarżony miał wzywać pomoc. W toku postępowania sądowego potwierdził złożone uprzednio wyjaśnienia, wskazał, że chciał pokrzywdzonego przestraszyć nożem. Wyraził skruchę z powodu wyrządzenia krzywdy pokrzywdzonemu.

Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego za wiarygodne w zakresie w jakim wskazywał on siebie jako sprawcę pchnięcia nożem oraz w zakresie w jakim negował on to by zmierzał do zabójstwa pokrzywdzonego i że próbował wzywać pomoc. W tym zakresie o wiarygodności wyjaśnień oskarżonego decyduje obraz wynikający z pozostałych przeprowadzonych dowodów, tak o charakterze bezpośrednim jak i pośrednim, ocena zaś prawnokarna czynu opiera się na analizie całokształtu okoliczności ustalonych w toku postępowania dowodowego. W pozostałym zaś zakresie wyjaśnienia oskarżonego stoją w sprzeczności z zeznaniami osób przesłuchanych w toku postępowania, w tym pokrzywdzonego oraz B. S., które sąd uznał za wiarygodne i co za tym idzie mogące stanowić podstawę ustaleń dotyczących stanu faktycznego. Pokrzywdzony P. S. w swych złożonych w toku postępowania przygotowawczego zeznaniach wskazał, że między nim a oskarżonym doszło do kłótni, wywołanej przez oskarżonego. W jej trakcie oskarżony groził mu, że użyje noża – w sposób wyżej opisany. W trakcie kłótni oskarżony udał się do przestrzeni mieszkania wydzielonej na kuchnię i wrócił stamtąd z nożem, którego użyciem groził wcześniej pokrzywdzonemu. Pokrzywdzony próbował zasłonić się ławą, został pchnięty nożem, a następnie stracił przytomność (por. k. 97 – 98). W toku postępowania sądowego, opisując przedmiotowe zasłonięcie się ławą, podał, iż trzymał ją zasłaniając swój korpus i głowę, chroniąc głowę nie miał możliwości obserwacji przestrzeni znajdującej się przed nim, oskarżony zaś, spychany i zasłaniany trzymaną przez pokrzywdzonego ławą, zadał cios nożem zza tejże ławy. Stosownie do orzecznictwa Sądu Najwyższego – zasada swobodnej oceny dowodów nie daje podstaw do preferowania lub dyskwalifikacji jednych dowodów na rzecz drugih, tylko dlatego, że zostały uzyskane na danym etapie postępowania (por. wyrok SN z 21 maja 1981 roku, (...) 135/81, OSNPG 1982, z. 1, poz. 10). W ocenie sądu zeznania pokrzywdzonego tak złożone w postępowaniu przygotowawczym, jak też na rozprawie są spójne, logiczne, korespondują ze sobą, jak też z pozostałym materiałem dowodowym, w tym zeznaniami świadka B. S.. Świadek przebywała w mieszkaniu, w którym doszło do zdarzenia. Tak w postępowaniu przygotowawczym jak i sądowym, wskazała, iż samego momentu zranienia swego syna nie widziała, zrelacjonowała późniejsze zachowanie oskarżonego. Sąd nie ma podstaw do kwestionowania wiarygodności jej zeznań, gdyż są spójne, tak wewnętrznie jak też z zeznaniami świadka P. S. oraz zeznaniami świadków - S. W., A. R., K. Ż. (2). Podobnie sąd nie ma podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań tychże świadków, jak też L. W., Ł. H., J. H., J. B., M. A.. Świadkowie opisali swą wiedzę o relacjach dotyczących zdarzenia innych osób oraz o następstwach zdarzenia, przy czym zakres tych relacji potwierdza ustalenia dokonane na podstawie wyjaśnień oskarżonego oraz przytoczonych powyżej zeznań świadków. Świadek K. S. nie miał wiedzy co do przebiegu samego zdarzenia.

W toku postępowania przeprowadzono dowód z opinii biegłych lekarzy sądowych, jak też dowód z opinii biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa. Opinie, tak pisemne, jak i ustne są obiektywne, sporządzone zostały w sposób profesjonalny i nie budzący wątpliwości co do swej wiarygodności. Sąd dał wiarę również dowodom pozaosobowym w postaci danych o karalności oraz notatek urzędowych, albowiem nie ma żadnych podstaw do kwestionowania ich wiarygodności.

Reasumując – sąd uznał za niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonego w zakresie w jakim wskazywał on, że to pokrzywdzony miał go dusić i zadał mu ranę nożem w trakcie działania pokrzywdzonego. W tym zakresie jego wyjaśnienia pozostają w sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonego i świadka B. S. – ocenionymi powyżej. Sąd dał zaś wiarę oskarżonemu co do tego, że był zdenerwowany po zdarzeniu oraz że chciał wezwać pomoc do pokrzywdzonego albowiem okoliczność jego zdenerwowania i negocjowania, by pokrzywdzonemu miało coś się stać, została potwierdzona przez świadka B. S., zaś zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do niedania wiary oskarżonemu w zakresie w jakim wskazywał, że starał się wezwać pomoc do pokrzywdzonego. W zakresie zaś zamiaru towarzyszącego działaniu oskarżonego, to jest braku zamiaru zabójstwa pokrzywdzonego – sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego z niżej przytoczonych przyczyn.

P. B. został oskarżony o to, że w dniu 23 lutego 2016 roku w Ł., działając w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia P. S. bezpośrednio zmierzał do dokonania powyższego czynu w ten sposób, że zadał przy użyciu noża cios skierowany w klatkę piersiową pokrzywdzonego, powodując w ten sposób obrażenia ciała w postaci rany kłuto – ciętej przedniej ściany klatki piersiowej z przecięciem czwartego żebra i rozległym uszkodzeniem mięszu prawego płuca, powikłanym obfitym krwawieniem i krwiakiem opłucnej, które doprowadziło do wstrząsu krwotocznego, które to obrażenia stanowią ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w rozumieniu art. 156§1 pkt 2 kk, lecz zamierzonego celu nie zrealizował z uwagi na pomoc udzieloną pokrzywdzonemu przez osoby trzecie, to jest o popełnienie czynu z art. 13§1 kk w zw. z art. 148§1 kk w zw. z art. 156§1 pkt 2 kk w zw. z art. 11§2 kk.

W ocenie sądu - zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, by oskarżony działał z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia oskarżonego, jak też brak jest podstaw do przypisania mu działania z zamiarem ewentualnym – w zakresie art. 148 kk. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 19 września 2016 r. (sygn.. akt IIAKa 165/16) - w sytuacji gdy sprawca jednoznacznie nie werbalizuje swojego zamiaru, o jego zamiarze można, a nawet należy wnioskować na podstawie uzewnętrzniionych przejawów jego zachowania się, zaś użycie niebezpiecznego narzędzia przez zadanie nim ciosów w ważne dla życia ludzkiego organy lub części ciała może wskazywać na istnienie zamiaru (co najmniej ewentualnego) dokonania zabójstwa człowieka. Równie jednak istotne i wymagające podkreślenia jest, że jednak same te okoliczności nie są wystarczające do przyjęcia takiego zamiaru. Dla przyjęcia zamiaru sprawcy usiłowania zabójstwa nie są bowiem wystarczające tylko przesłanki przedmiotowe, lecz niezbędne jest także rozważenie przesłanek natury podmiotowej, jak i tła i powodów zajścia, pobudek działania sprawcy, stosunku do pokrzywdzonego, osobowości i charakteru sprawcy, jego dotychczasowego trybu życia, zachowania się przed i po popełnieniu czynu oraz innych okoliczności, z których niezbitcie wynikałoby, że oskarżony chcąc spowodować uszkodzenie ciała, swą zgodą stanowiącą realny proces psychiczny, towarzyszący czynowi, obejmował tak wyjątkowo ciężki możliwy skutek jakim jest śmierć ofiary. Podobnie Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 14 października 2015 roku (sygn. akt IIAKa 320/15) i Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 14 lutego 2013 roku (sygn. akt IIAKa 8/13) wskazały, odpowiednio - że (1) przy osądzie czynów znamienych skutkiem, zamiar sprawcy należy ustalać zarówno na podstawie jego przestępnego zachowania, ilości i siły ciosów zadanych pokrzywdzonemu oraz ich umiejscowienia, jak i na podstawie podmiotowych i przedmiotowych okoliczności czynu. Dopiero bowiem na podstawie tych wszystkich okoliczności dotyczących zarówno rozpoznawanego zdarzenia, jak i osoby sprawcy, możliwe jest odtworzenie rzeczywistych jego przeżyć i ustalenie czego chciał, względnie - postępując w określony sposób - co przewidywał i na co się godził. Ustalenia te należy czynić na podstawie zachowania się sprawcy wobec pokrzywdzonego, ich wzajemnych relacji w okresie poprzedzającym zajście, a także na podstawie zachowania się oskarżonego po zdarzeniu oraz że (2) do przyjęcia, że sprawca działał w zamiarze zabójstwa człowieka nie wystarczy ustalenie, że działał on umyślnie chcąc zadać nawet ciężkie obrażenia ciała lub godząc się z ich zadaniem, lecz konieczne jest także ustalenie, że zamiarem obejmował skutek w postaci śmierci. Jeżeli takiego ustalenia nie da się dokonać bezspornie, to mimo stwierdzonej umyślności działania w zakresie spowodowania obrażeń, odpowiedzialność sprawcy kształtuje się wyłącznie na podstawie przepisów przewidujących odpowiedzialność za naruszenie prawidłowych funkcji organizmu z art. 156 k.k.

Ocena okoliczności, stosownie do powyższego, podmiotowych i przedmiotowych w sprawie doprowadziła sąd do konstatacji, iż brak jest podstaw do przypisania oskarżonemu odpowiedzialności z art. 148 kk, albowiem:

- cios zadany przez niego był ciosem zadany niejako „na oślep”; pokrzywdzony i oskarżony byli w ruchu, pokrzywdzony zasłaniał się ławą, ograniczając widoczność oskarżonego. Fakt, że zadany cios zagroził w sposób bezpośredni funkcjom życiowym pokrzywdzonego nie przeczy ustaleniom co do niewiedzy oskarżonego o dokładnym umiejscowieniu rany, wobec treści zeznań pokrzywdzonego dotyczącego sposobu zasłaniania się ławą. Oczywistym jest, że ta okoliczność sama w sobie nie wyklucza możliwości przypisania oskarżonemu działania z zamiarem pozbawienia życia, w połączeniu jednakże z niżej podanymi okolicznościami przemawia za brakiem podstaw, by oskarżony chciał pokrzywdzonego zabić lub się na to godził;

- stosownie do zeznań B. S. – pokrzywdzony i oskarżony niejednokrotnie klócili się ze sobą, w tym również w sposób związany ze stosowaniem przemocy. Oskarżony dokonał wcześniej, przed dniem zdarzenia, zranienia pokrzywdzonego nożyczkami. Klótnie cechowały się, stosownie do zeznań B. S., pewną dynamiką, mężczyźni byli nawzajem wobec siebie agresywni. Fakt, że istniały między nimi niesnaski nie powodował tego by pokrzywdzony i oskarżony nie utrzymywali ze sobą kontaktów, w tym razem spożywali alkohol. Jednocześnie nakazuje uwzględnić pryzmat łączących ich relacji przy próbie ustalenia semantycznego zakresu wypowiedzianej przez oskarżonego groźby użycia „kosi” (noża) oraz odpowiedzi na nią pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 31 stycznia 2002 roku, IIAKa 478/01, KZS 2002/11/27 – w zakresie oceny zawartości znaczeniowej wypowiedzi, J. Habermas, Teoria komunikacji społecznej, Warszawa 1999);

- sama groźba użycia noża nie była, wobec treści wypowiedzi k. 98 i jej zakresu semantycznego ocenionego przy uwzględnieniu specyfiki wcześniejszych kontaktów między pokrzywdzonym a oskarżonym, groźbą pozbawienia życia. Po dojściu do zranienia pokrzywdzonego oskarżony nie kontynuował akcji napastniczej, okazywał zaniepokojenie faktem zranienia pokrzywdzonego powtarzając, że nic mu nie będzie, podejmował działania zmierzające do zapewnienia pokrzywdzonemu pomocy. W ocenie sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, by działania te były jedynie próbą stworzenia przekonania o innych motywach działań oskarżonego, do przyjęcia takiego założenia brak jest podstaw dowodowych. Wskazują zaś one na brak zamiaru działania przestępnego opisanego w art. 148§1 kk – por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 13 lipca 2000 roku, IIAKa 141/00, Biul. SAKa 2000/3/1).

- wskazać również należy, w zakresie oceny strony podmiotowej, że oskarżony w swych wyjaśnieniach wskazywał na brak zamiaru popełnienia zbrodni zabójstwa, a wyjaśnienia te potwierdził, w zakresie swych odczuć psychicznych, pokrzywdzony. Oczywistym jest, że okoliczności te nie mogą być odtworzone, stosownie do zasady prawdy materialnej, w oparciu o ocenę przedmiotową okoliczności zdarzenia, ale zeznania osoby dobrze znającej oskarżonego, również w zakresie jego funkcjonowania w sytuacjach konfliktowych między właśnie pokrzywdzonym a oskarżonym, mają określoną wartość dowodową i w tym przypadku potwierdzają wyjaśnienia oskarżonego (por. cytowany wyrok SA w Katowicach z 31 stycznia 2002 roku).

Reasumując – okoliczności podmiotowe, czyli jak wskazuje Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyżej cytowanym orzeczeniu, m.in. - tło i powody zajścia, pobudki działania sprawcy, stosunek do pokrzywdzonego, osobowość i charakter sprawcy, jego dotychczasowy tryb życia, zachowanie się przed i po popełnieniu czynu oraz.... okoliczności, z których niezbitcie wynikałoby, że oskarżony chcąc spowodować uszkodzenie ciała, swą zgodą stanowiącą realny proces psychiczny, towarzyszący czynowi, obejmował tak wyjątkowo ciężki możliwy skutek jakim jest śmierć ofiary, nie wskazują by oskarżony działał z takim zamiarem.

W ocenie sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że oskarżony działał z zamiarem popełnienia czynu zabronionego wskazanego w art. 156§1 pkt 2 kk. Zadając pokrzywdzonemu cios w okolice klatki piersiowej, przy uwzględnieniu powyższych rozważań co do jego wiedzy o topografii miejsca uderzenia, musiał liczyć się z tym, że może spowodować chorobę realnie zagrażającą życiu. Zważyć należy, że (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 28 lipca 2016 roku, sygn. akt IIAKa 1/16) - przestępstwo z art. 156 § 1 k.k. może być popełnione tylko umyślnie, w tym także z zamiarem ewentualnym (wynikowym). Sprawca musi zatem obejmować swą świadomością przynajmniej możliwość spowodowania swym zachowaniem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, in concreto w postaci ciężkiej choroby długotrwałej, z tym wszak, że sama postać ciężkiego uszczerbku nie musi już być sprecyzowana w świadomości sprawcy, gdyż zamiar ten może przyjąć postać tzw. zamiaru ogólnego. Niewątpliwie oskarżony musiał liczyć się ze spowodowaniem choroby w rozumieniu wyżej przytoczonym. Jest winny spowodowania opisanej w akcie oskarżenia choroby realnie zagrażającej życiu pokrzywdzonego, albowiem nie zachodzą żadne okoliczności winę jego wyłączające; działał umyślnie z zamiarem ewentualnym – przewidując możliwość jej spowodowania i na tę ewentualność się godząc.

Sąd, w oparciu o przepis art. 156§1 pkt 2 kk, wymierzył oskarżonemu karę pięciu lat pozbawienia wolności. Jest to w ocenie sądu kara adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu. Czyn oskarżonego skierowany był

przeciwko newralgicznemu społecznie dobru jakim jest zdrowie i życie, oskarżony działał umyślnie, swe przestępcze zachowanie kierując przeciwko osobie, która jest osobą najbliższą partnerki życiowej, jak też osoby, u której oskarżony zamieszkiwał, swym zachowaniem oskarżony spowodował, iż pokrzywdzony znalazł się w stanie bezpośredniego zagrożenia życia. Czyn popełniony był po użyciu alkoholu. Jako okoliczność obciążającą sąd uwzględnił uprzednią karalność oskarżonego. Jako okoliczności łagodzące sąd uwzględnił przyznanie się oskarżonego do pchnięcia nożem pokrzywdzonego oraz wykazanie skruchy. Stosownie do poczynionych w toku postępowania ustaleń – oskarżony jest osobą, która winna być poddana oddziaływaniu psychoterapeutycznemu połączonemu z leczeniem odwykowym. Sąd sąd kierując się normą przepisu art. 62 kk orzekł, iż oskarżony będzie odbywał karę w systemie terapeutycznym. Sąd uznał, że dla realizacji płynących z art. 2 kpk zasad ochrony prawnej pokrzywdzonego koniecznym jest orzeczenie wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzonym oraz zbliżania się do niego na odległość mniejszą niż sto metrów. W ocenie sądu orzeczone kara wraz z oznaczeniem systemu jej odbywania oraz orzeczonego środka karny nie przekraczają stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, jak też wychodzą naprzeciw potrzebom w zakresie oddziaływania prewencyjnego kary tak w wymiarze indywidualnym jak i generalnym oraz potrzebom w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Sąd na podstawie art. 63§1 kk na poczet orzeczonej kary zaliczył oskarżonemu okres jego tymczasowego aresztowania od dnia 23 lutego 2016 roku. Sąd zasądził koszty obrony z urzędu w oparciu o przepisy §17 i 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu z dnia 3 października 2016 roku (Dz. U. z 2016, poz 1714).

Stosownie do przepisu art. 624 kpk – sąd zwolnił oskarżonego, wobec jego złej sytuacji finansowej, od kosztów sądowych w całości.